

Wyśpiewały dobre i złe strony

10.09.2012.

CHOSZCZNO W sobotę odbyły się dożynki sołeckie w Rzecku. Tym razem sołtys PIOTR GÓRAZDA bochen chleba odbierał z rąk MAŁGORZATY ŚPIEWAK i MARIANA DŁUŻAKA. Zabawy było dużo, ale największe owacje zebrały panie, które w wesołych przyśpiewkach wytknęły wszystkie dobre i złe życia w ich sołectwie.

Tegoroczne uroczystości dożynkowe rozpoczęły się od mszy celebrowanej przez ks. STEFANA MARCYNIUKA oraz SŁAWOMIRA KOKORZYCKIEGO. Następnie korowód dożynkowy przemaszerował ulicami Rzecka, i dalej na plac przed świetlicą, gdzie witali wszystkich KAZIMIERZ CZAPIEWSKI, prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Rzecku oraz sołtys PIOTR GÓRAZDA. – To wy pokonując wiele przeciwności i zmagając się z siłami natury dbacie o to, by ziemia wydała owoce, a na naszych stołach nie zbrakło chleba – mówił do rolników K. Czapiewski. Przedstawiając dożynkowych starostów poinformował, że pani MAŁGORZATA ŚPIEWAK mieszka w Rzecku od 27 lat, gospodaruje z mężem na 16 hektarach. Zawsze uprawia też warzywa, jest aktywnym członkiem Koła Gospodyń Wiejskich. Z kolei mówiąc o staroście MARIANIE DŁUŻAKU zauważył, że ma 73 lata, gospodarzył na 13 hektarach ziemi hodując krowy świnie i zapomniane już w tym regionie owce. Aktywnie też działał w Ochotniczej Straży Pożarnej.

W części artystycznej owacyjnie oklaskiwano przyśpiewkowe popisy pań z Rzecka. Chwały w nich burmistrza za naprawienie drogi, ale też przypomniały mu, że kolejne ulice czekają na remonty. Bardzo sympatycznie oberwało się też sołtysowi, panie pochwałyły „Eko-Folk” Stowarzyszenie Miłośników Doliny no i nie zapomniały też o radnym K. Czapiewskim.

(tk)

{gallery}dozynkirzecko2012{/gallery}